

Ryczywół_5
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Ryczywół	
Miejscowość	Ryczywół	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	14.09.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	55:08	Forma i wielkość	Plik audio: 75 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
RY_RY_005	K	64 lata		

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Legenda, że rolnik orał ziemię i miał zaprzęgnięte woły, bo kiedyś się wołami orało. i te woły wyorały czy obraz czy coś takiego innego i zaryczały tak bardzo. Nie wiem czy obraz Matki Boskiej, właśnie tego nie wiem, ale na pewno coś z dewocjonaliów. Te woły tak podniosły głowy i tak zaryczały i stąd się wziął Ryczywół, nazwa Ryczywół. Było coś też, że się woły topiły i wypłynęły w jeziorze w Lubaszcu.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Lisia Góra, to się miejscowość tak nazywa, na Połajewo. Nowa Niwa, to w Skrzetuszu, tam kiedyś siali. No Glinice.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Biała Tama, jest to tama na rzece Flincie. Tama bo była białą wymalowana, jedyna i się przyjęła jako biała tama. Niedaleko od nas, to się nazywa Łysa Góra, tam niby cioty się zlatywały. Gorzewo, to już jest lasem zarośnięte, ale dół pozostał. Niektórzy mówili, że tam jest okop szwedzki. Gorzewo, tam gdzie tory kolejowe przebiegają na Ninino, taka idzie droga. Z Czarnkowa w Ryczywole, takie kępki po prawej to cmentarz choleryczny, bo w 1005 roku zaraza taka była, cholera. Krzyż tam był. Mieszkańcy krzyż tam postawili, ale już kupę lat temu. W lesie też jest miejsce, gdzie wymordowali ludzi [Miejsce Pamięci Narodowej]. W Piotrowie też jest kamień, gdzie hitlerowcy pomordowali ludzi.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Ryczywolanie, tak się nazywali, Gorzewioki na Gorzewo, Skrzetuszoki, właśnie w ten sposób od nazwy miejscowości. Myśmy jako Łopiszewiaki, bo to było Łopiszewo, to jest teraz Ryczywół, ale na nas mówią Łopiszewiaki,
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych		Patrz nazwy miejscowości.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	To z KGW. Nieraz i w domu lejemy wosk, jest to fajne. Ta tradycja jeszcze żyje, ale ona już jest ograniczona. Podejrzewam, że nie w każdym domu się to odbywa. Bo jak dzieci były mniejsze, to myśmy wszystkie buty i żeśmy tu wyjeżdżali od góry, wróżby, który pierwszy do progu ten pierwszy wyjdzie za mąż
2.	św. Marcina/11 listopada	No pieczemy rogalę, z białym makiem. Gęsina jest też, ale nie w każdym domu.
3.	Adwent	Tutaj chodzą na roraty. Kiedyś żeśmy robili lampiony.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Mamy Mikołajki, są cudowne. Jest to twór naprawdę super. Śnieg wali, zimno, orkiestra gra na rynku, stragany, żywa szopka. Stragany z własnymi wyrobami i bombkami malowanymi, no super. I ciepłe wino z korzeniami. Nastroj świąteczny taki jak w Berlinie, bo w Berlinie też to jest. Ludzie zjeżdżają z całej okolicy, goszczą się, bawią, śpiewamy, każdy się grubo ubiera, tupie, chodzi od budy do budy. No cudownie, rzecz fajna. Są od kiedy moja synowa została sołtysem, czyli 3 lata. Zaczyna się po 6 grudnia w pierwszą niedzielę ok 15. Tak żeby ludzie sobie kupili co chcą z ozdób świątecznych. To jest duże bo to jest masowa impreza. A w domu to też jest but uszykowany i dzieci mają prezenty w buty.
5.	Wigilia	12 potraw. Gotuję kompot z suszu, to już jest obowiązkowy u mnie, uszka z grzybami, barszczyk czerwony, kapusta z grzybami, karp smażony i jeszcze jakaś inna ryba smażona, makiełki - kluski z makiem, nie bułkę moczona w mleku, pierogi i ziemniaki obowiązkowo. Musi być sernik, musi być tort, bo ja go lubię, po prostu porządny kawałek tortu. Prawdziwy z kremu, robię sama. Gwiazdor przynosi prezenty. Zawsze jest gwiazdor, bezwarunkowo. W zeszłym roku synowa się przebrała, nieraz mąż. Choinkę ubierają wnuki a kiedyś ja.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Święta obficie obchodzone. Obiadu nie gotujemy w ogóle, my w te dwa dni nie gotujemy.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Na sylwestra obowiązkowo kaczka pieczona z jabłkami i czerwone wino do tego i golonki, to już obowiązkowo. To jest kolacja. Wynoszą bramy, to jest to. Młodzież wynosi bramy

8.	Trzech Króli	Chodzą przebrani, nawet ja uszyłam dzieciakom, bo szli do kościoła. Uszyłam im peleryny, obszyłam takimi grubymi łańcuchami i jak ksiądz miał podniesienie, to oni weszli do kościoła, wszyscy trzej. Trzej królowie. Zachwycenie, no były to moje wnuki.
9.	Kolędnicy	Jak wnuki były mniejsze, już teraz nie pójda. Ale chodzą inni, zbierają słodczyce, pieniążki, dzielą się.
10.	MB Gromnicznej	To ja idę z gromnicą do kościoła. Gdyby teraz bardzo grzmiało i bym była gdzieś, to bym wróciła do domu i zapalam gromnicę.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Pączki są, w karnawale róże karnawałowe, to robię z ciasta chrustikowego, wycinam na trzy, kleję i powstaje róża. Chrust piekę.
12.	Topienie Marzanny	Brak informacji.
13.	Środa Popielcowa	Brak informacji.
14.	Śródpoście	Chleb z olejem, my to jemy, bo to jest ciągle dobre i zdrowe. Olej lniany albo rzepakowy, ale tłoczony na zimno. Suchy chleb się macza. Nawet mam rydzowy, ten właśnie obniża cholesterol. Ktoś pod Szamotułami prywatnie tłoczy. Ziemniaki z olejem też, ale ja nie lubię, wolę z chlebem.
15.	Niedziela Palmowa	Są warsztaty, robi się palmy. Ze 3-4 godziny się siedzi z tymi dziećmi. Robimy z kwiatów z bibuły i witka ucięta, i ta witka jest obrabiana. Takie mieszane.
16.	Triduum Paschalne	Brak informacji.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Biorę udział w robieniu kosza wojewódzkiego, koszy wielkanocnych. Bo co rok jedzie kosz do gminy Rokietnica. Już trzeci czy czwarty rok ten kosz. On musi też zawierać wszystko co miał kosz tam 200, 300 lat do tyłu. Czyli musi mieć białą kielbasę, biały ser musi mieć, pieprz, sól, jajko, coś słodkiego dla dzieci czy baranek czy kurka taka z tego cukru. Biały ser, no nikt tego by nie wiedział, bardzo ciekawe. Ja to wyczytałam w takich tam wspominkach i biały ser i masło musi być w baranku, gryczpan. Musi być piękna serweta, przede wszystkim haftowana ręcznie, nie na szydelku, na płótnie. Niech pani sobie wyobrazi, że nasz kosz trzeci rok z rządu, ma I miejsce. To jest konkurs w Rokietnicy, ale województwa poznańskiego. Nigdy żeśmy sera nie dawali, też długie lata nie wiedziałam, niesamowite!</p> <p>Moja synowa w Wielkim Tygodniu, albo tydzień przed Wielkanocą, organizuje zawsze robienie ozdób wielkanocnych dzieciom szkoły podstawowej. Palmy, jaj malujemy, wszystko</p>

		oklejamy, jest kupa dzieci w Domu Kultury. Moja synowa jeszcze parę pomocnic sobie bierze bo jest i rada sołecka, no i ja ich tam po prostu uczę i Sylwia Serwin ze mną. Kupują tam 200 skorup wydmuszek prawdziwych i te dzieci się tym trudnią. Zajączek chodzi dzieci w ogrodzie robią gniazdko.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Lany! to lepiej nie wychodzić.
19.	Zielone Świątki	Zanikają. Dawniej był tatarak. Ale to jest kwestia rolnika polskiego, wszystkie ościenne wioski, to są gospodarstwa. A trochę w głowie im się przewracało. Ja nie będę im ich świąt organizować. Ten temat leży, autentycznie.
20.	Boże Ciało	Cztery ołtarze, wszystko na rynku się odbywa. Drogę procesji sypią kwiatkami, wystawiają obrazy. Wszystko jest jak trzeba.
21.	św. Jana	Brak informacji.
22.	MB Zielnej	Święci się wianuszki.
23.	MB Siewnej	Brak informacji.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	No i ten Halloween stał się modny, ja tego nie preferuję, ale chodzą przebierają się. To też człowiek tam da, cukierki, czy z 5 złotych. Tego my nie tolerujemy i nie angażujemy się. Na pierwszego maja palimy ogniska. Ten zwyczaj jest tylko w naszej okolicy. 31 kwietnia wita się wiosną i wszyscy palą ogniska, grzeją kiełbasę i śpiewają do północy, aż przychodzi ten 1 maj. I gitara i muzyka i śpiew i to samo na wianki. To już więcej młodzież
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Kiedys nie wolno było wychodzić z dzieckiem przed chrztem, a teraz wychodzi się. ja jeszcze z moimi nie wychodziłam. dlatego, że dziecko nie ochrzczone w naszej wierze katolickiej, spotka się ze złymi duchami. Musi być zabezpieczone chrztem. to już z 42 lata temu, syn najstarszy ma 43, wtedy się jeszcze nie wychodziło.. Jeszcze kobiety musiały iść do wywodu, tak to się nazywało. Ksiądz po prostu błogosławi, kiedy się urodziło dziecko, żeby dalej ta kobieta była płodną i wydawała na świat następne dzieci. Do wywodu, z gromnicą do ołtarza, trzeba było trzymać. Takie to było, dziś tego już chyba nie ma. Ja nie byłam u tego wywodu, bo ja byłam chora. Ale było to na porządku dziennym [ok 40 lat temu]

2.	Ślub i wesele	<p>Polter, kiedyś przychodzili i flachę tłukli, cała wiocha się zbierała. Wynosiło się placek, alkohol, częstowało się, ale się wielce nie rozsiadali ludzie. Tylko każdy wypił postojąc no i poszedł do domu. Dzisiaj się zrobiły imprezy. Teraz się proszą i tydzień naprzód robią.</p> <p>Telegramów już nie ma. To nie było dobre. Jeżeli było duże wesele i było 200 telegramów, bo to tyle było za naszej młodości. o 12 były oczepiny i zaczęli czytać telegramy, to skończyli o wpół do trzeciej. Wszyscy siedzieli, chłopcy się nachlali, orkiestra nie grała. to z 40-45 lat temu, no może jeszcze z 35 lat temu. No z 30 lat się nie czyta.</p> <p>O północy był kawałek dla wszystkich zza okna. Jak moja siostra się żeniła najstarsza, to też czekali ludzie, wyszli młodzi i zaprosili wszystkich do tańca, i za nas też tak było.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Zmarły w domu leżał na piasku. Nie było innych możliwości. Musiał być piasek wniesiony. To było chłodzenie. I jeszcze jak latem to woda zimna żeby obstawić, żeby była wilgoć i zimno. Zegary zatrzymane w domu, okno zasłonięte, lustra pozasłaniane, chyba żeby nie było odbicia. A zegary, że stanął czas dla tego człowieka. Ja chowałam rodziców, to musi być, żadnego złota, bo moi rodzice nie życzyli sobie takich rzeczy, nawet obrączka, czy cokolwiek. ale musi być książeczka, różaniec, okulary, w tym co chodził, grzebień, lusterko no i jeszcze drobne pieniądze. To się dowiedziałam gdzieś 10 lat temu, czego ja nie zrobiłam.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji,
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>Jest chór w Domu Kultury, dyrektor prowadzi, jest dyrygentem.</p> <p>Jest kapela podwórkowa, Chłopcy z tamtych lat.</p> <p>Jest orkiestra dęta, gdzie przyjeżdża facet ich szkolić na trąbach, taka wyjściowa.</p> <p>Jest mały chórek dla dzieci w DK.</p> <p>Teatr na holu w gimnazjum, jest prowadzony przez panią Nowicką, nauczycielkę i pani Małgosia, ale ja nie wiem jak on się nazywa, to są panie z Ryczywołu. Nauczycielki w gimnazjum</p>
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		<p>Za mojego dzieciństwa to gęsi obowiązkowo były w domu, całą zimę do gwiazdki, żeśmy jedli gęsinę, od października. Teraz znowu ta gęś jest modna, bo przez ileś lat modna nie była, mówili że daje cholesterol, a okazało się że zbija cholesterol. No pyry, gzik. Plyndze się robi w każdym domu tu w okolicy, no placki ziemniaczane. Szare kluchy z kapustą. Polska kiełbasa to już musi być</p>

III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		<p>Pan [...] wziął się za rzeźbiarstwo, piękne rzeczy robi. On to lubi robić i to bardzo ładnie robi.</p> <p>Pani Sylwia [...] to profesjonalnie robi. Przede wszystkim jaja. Pracownię ma otwartą. Jak to się mówi po naszymu złote ręce. Ona tak to robi, że ja tak nie zrobię. Ja ją tak do tego pchałam, bo wiedziałam co ona potrafi. Cudowne rzeczy robi, niepowtarzalne. Ona się wystawia na Allegro, to są jej jedyne profesjonalne. Ona prowadzi warsztaty. Otworzyła galerię rękodzieła.</p> <p>Kowal był, ale go nie ma. z 10-15 lat go nie ma, wyprowadził się.</p> <p>Ja sama się wszystkiego nauczyłam, przynajmniej z 20 lat szyję, dekoruję, na szydełku robię. Dom dekoruję na każde święta. Zawsze mam czas żeby pokazać, jaka to jest pora roku w domu. Kosz jesienny, letni, zimowy.</p>
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>Porządny krzyż, ale dla kościoła ufundował pan [...].</p> <p>Myśmy się jako Łopiszewiaki, bo to było Łopiszewo, to jest teraz Ryczywół, ale na nas mówią Łopiszewiaki, i tu jest postawiony na wylocie krzyż, to myśmy się na ten krzyż zbierali. Krzyż postawiła wioska, czyli my. Majowe odbywają się w kościele, pod krzyżem nie.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Tutaj nie ma.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	W kościele, święte są, bo są święcone.
4.	Miejsca kultu religijnego	Kościół pod wezwaniem Św. Mikołaja i św. Anny.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Do Lubasza, chodzi pielgrzymka co roku.
6.	Lokalne odpusty	Odpust jest na Anny i na Mikołaja, bo to są chrzestni kościoła naszego.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Robię wieniec dożynkowy, był to kosz. Z 3-4 lata robię te wieńce, właśnie z Sylwią [...], moja córka, Magda [sołtys] z 3-4 gospodynie przyjdą no i my to robimy. Dekorujemy kwiatami, warzywami, wszystkim co jest na polu, i winogrono i

		porządne serwety muszą być, bo to jest cały urok tego wszystkiego
2.	Dni gminy/wsi	Dni Ryczywołu, jest fajnie są girlandy porozwieszane. Zjazd różnych pojazdów, zresztą mój zięć ma zresztą dwa. Stare pojazdy, motory, wszyscy się zjeżdżają. Był zlot, chyba 50 motorów. To wszystko idzie orszakiem wielkim. Dni Ryczywołu odbywają się na stadionie, zawsze jest zaproszony ktoś z estrady, teraz ze Śląska byli. Potem Kapela Marcela, oni śpiewają country muzyka z Poznania przyjeżdżają. No i nasi mają występy, rozgrywki meczowe z piłką. Są rozgrywki między sołtysami. Też się ludzie wystawiają z jedzeniem. No super.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Mamy też teatr w szkole im. Jana Pawła II, teatr na holu. Obszywam stroje, całą salę, zależy co grają, teraz grali Świętoszka. Zawsze grają w maju. Profesjonalny. I te dziecioki obszywam i szkole pomagam, co mogę to pomogę. Dużo się wie, dużo umie. Ja lubię, rozkładam maszynę i 5-10 min. szyję i już jest gotowe.</p> <p>Należę do KGW. One przepisy tam zbierają, na jedzenie. Ja tym to się nie trudnię. Gotuję dobrze, mam miarę w ręce i bez przepisu. Ja po prostu wiem co do czego musi być.</p> <p>Dzień Kobiet organizujemy i andrzejkowe i zabawy są przy adapterze, kobity trochę z mężami poskakają. Zawsze jakieś jedzenie jest uszykowane.</p> <p>Ja uczyłam je robić kwiaty z bibuły, bo to niewielu ludzi to już umie. Synowa ma nawet palmę z samych kwiatów.</p>